

NADODRZE

Solidarność

Biuletyn Informacyjny MOZ NSZZ „Solidarność” Z.Ch. „POLICE” SA tylko do użytku wewnętrznego

Pracownicy Z.Ch. „POLICE” SA (jeszcze?)

W ubiegłym roku o tej porze Zakład osiągał 360 mln zysku, obecnie mamy ponad 350 mln zł strat. W ciągu zaledwie 12 miesięcy z dobrej funkcjonującej firmy staliśmy się bankrutem. W wyniku źle zawartych opcji i skandalicznych zakupów surowców fosforonośnych. Za tę sytuację są odpowiedzialni konkretni ludzie: Ryszard Siwiec - Prezes Zarządu, Sławomir Wieniarski - Wiceprezes, Arkadiusz Pawlak - Wiceprezes, Zbigniew Mikiewicz - w tamtym Zarządzie Główny Księgowy, obecnie Prezes Zarządu, Bogusław Kokotowski - Główny specjalista ds. zakupów, obecnie Wiceprezes.

Również odpowiedzialny jest Minister Aleksander Grad (jego rodzina „grupa kapitałowa” jest winna naszym Zakładom ponad 17 mln zł - nie mówiąc o innych zakładach chemicznych), poprzez powołanie Rady Nadzorczej, która pomimo pełnej wiedzy akceptowała tragiczne dla Z.Ch. „POLICE” SA operacje handlowo -

finansowe mając świadomość, iż nie uchwaliała procedur finansowych. Każdy mógł wydać każde pieniądze, co też się stało.

Nikt dotychczas nie poniosł żadnej kary, mało tego poprzedni członkowie Zarządu dostali skwitowanie i w „nagrodę” otrzymali odprawy, a ich po-

ciąg dalszy na następnej stronie

mocnicy zmienili ich na zajmowanych dotąd stanowiskach. Aż chce się krzyzczyć, dlaczego?

Dziś już wiemy - wywiady udzielane przez Wiceministra Leszkiewicza oraz Prezesa Z.Ch. „POLICE” SA jak i Przewodniczącego Rady Nadzorczej Marcina Likierskiego jednoznacznie wskazują, iż jedyną opcją rozważaną przez tych ludzi jest szybka prywatyzacja, nie ważne że na kolanach, że nas upodlono, ważne żeby dotrzymania „komuś tam słowa”.

Po prywatyzacji nikt się nie będzie pytał - kiedy rodzina Ministra Grada odda nam 17 mln zł,
- co się stało z setkami milionów złotych straconych na zakupach surowców fosforonośnych (niektórzy mówią piaskonośnych),
- kto jest winny za zawarte opcje walutowe, itd.,

A gdzie są służby naszego kraju, dlaczego nie interesują się upadkiem jednego z największych producentów nawozów w Europie. Czyżby ich nie interesowały wyżej wymienione zdarzenia.

Obecnie napuszcza się pracowników poprzez nośniki medialne na Związki Zawodowe, iż to one są winne, ponieważ spór zbiorowy blokuje nam przyznanie kredytu.

Otóż kredytu nie mamy i wątpię czy dostaniemy (chyba, że ten artykuł poruszy sumienia bankowców) O kredyt staramy się od grudnia 2008 r. i ciągle stawiane są nam nowe warunki, a największym opportunitym jest ARP (właściciel Sioeczni Nowej Gdynia), które podlega Ministrowi Gradowi, ponadto na jednym ze spotkań Prezes Z.Ch. „POLICE” SA Zbigniew Mikiewicz powiedział, że gdyby był na miejscu Prezesa Banku to też Polcom pieniądze by nie dał (nie dodac, nie ująć).

I to jest prawda o naszym mitycznym już kredycie. Dlatego uwierzcie nam, spór zbiorowy to była ostateczność do której zostaliśmy zmuszeni. Kilkakrotnie udawano się nam wspólnie wyjść z kryzysu - obecnie jest trudno, ale nie bez nadziejejnie.

Pomimo, iż dla działaczy PO nieważne jest, iż tracimy pracę, bankrutują Zakłady - ważna jest „deska” Nitrasa, podtapane drzwi ich siedziby, jątka rzucone na ich okna (za sprzątanie zapłacił nasz związek).

Wspólnie, za wyżej wymienione błędy zapłacił nam z funduszu plac (porozumienia zawarte ze Związkami Zawodowymi) ponad 50 mln zł, ile jeszcze mamy zapłacić, aby nasycić polityków PO!

Krzysztof Zieliński
Przewodniczący MOZ NSZZ „Solidarność”
Z.Ch. „POLICE” SA